

Agata ma trzynaście lat i prawie nie zna Teresy, swojej matki, kiedy ta zabiera ją w podróż po Polsce. Osiedlają się w niedużym górskim mieście, gdzie próbują na nowo nawiązać więź. Piękna, samotna kobieta, od pierwszej chwili wzbudza ogromne zainteresowanie mężczyzn, wolnych i żonatych.

Dwie "obce" szybko stają się głównym tematem plotek. W miarę upływu czasu niechęć, a nawet wrogość ludzi z miasteczka rośnie.

Pewnego ranka Agata zostaje znaleziona w górach, w stanie krytycznym. Nie wiadomo, co się dziewczynce stało. Lekarze walczą o jej życie, policja i dziennikarze rozpoczynają dochodzenie. Z każdą chwilą objawiają się nieznane oblicza bohaterów dramatu: matki, dyrektorki szkoły, koleżanek, mieszkańców miasteczka.

Nowego znaczenia nabierają słowa "odpowiedzialność" i "manipulacja". Niemym świadkiem wydarzeń jest pogrążona w śpiączce, nieprzytomna Agata.

Do napisania "Miasta z lodu" zainspirowali mnie internetowi hejterzy, chętnie i obraźliwie wypowiadający się na temat życia innych ludzi. Każdemu człowiekowi może przydarzyć się tragedia i będzie ona wynikiem zaniedbania, niedopatrzenia albo nieszczęśliwego zbiegu okoliczności. Dla hejterów to prawdziwy żer. W mojej powieści ofiarą nienawiści Internetu jest Teresa Tomaszewska, matka trzynastoletniej Agaty, znalezionej w krytycznym stanie w górach. Zaniedbała dziecko, ale czy zasłużyła na nienawiść? Chciałabym zachęcić Was do zastanowienia się nad przyczynami tej tragedii, porozmawiać o manipulacji, o afektywnej chorobie dwubiegunowej oraz o znieczulicy społeczeństwa, które często reaguje impulsywnie, ale... tylko w Internecie.

Małgorzata Warda

ŹRÓDŁO OPISU:

<http://bookmaster.com.pl/ksiazka-miasto,z,lodu-malgorzata,warda-1092939.xhtml#p>

DOSTĘP 5.03.2016r.